Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 334 (1604)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Czy spełniłeś już swój obowiązek społeczny w związku z Narodowym Spisem Powszechnym?

W Dniu Górnika





WARSZAWA. Prezydent RP Bolesław Bierut w uznaniu zasług dla narodu i państwa w dziedzinie przemysłu węglowego, odznaczył z okazji tradycyjnego „Dnia Górnika" najwyższymi odznaczeniami państwowymi górników — wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów oraz zasłużonych techników, sztygarów, inżynierów i innych pracowników przemysłu węglowego.

* * *

Wczoraj, w „Dniu Młodego Górnika", w przeddzień tradycyjnego święta górniczego „Barburki", na Śląsku odbyły się liczne uroczystości i imprezy. Obchodzono równocześnie pierwszą rocznicę ustanowienia przez Rząd RP Karty Górniczej.

Centralna akademia odbyła się w Zabrzu.

W gmachu Głównego Instytutu Węglowego w Katowicach otwarta została wystawa, obrazująca dotychczasowy dorobek i zamierzenia rozwojowe naszego przemysłu węglowego w okresie Planu 6-letniego na polu mechanizacji, współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Wystawa stanowi wspaniały dokument rewolucji technicznej, jaka dokonała się i dokonuje w naszym przemyśle węglowym, rewolucji, która tworzy w górnictwie nową epokę — epokę socjalistycznego postępu technicznego.

Wielkie chwile młodych górników

— Wasza młodość przypada na ważne, decydujące dla przyszłości chwile. Wasza młodość przypada na czas, kiedy nie ma w Polsce kapitalistów i obszarników, kiedy cały naród polski walczy o nowy ustrój społeczny, o socjalizm. Wasza młodość przypada na okres realizacji historycznego Planu 6-letniego.

Jakże inna była młodość poprzedniego pokolenia. Los klasy robotniczej przed wojną to ciężkie walki klasowe, strajki i demonstracje, bezrobocie, głód i więzienie. Młodzież robotnicza nie miała w tym okresie żadnej perspektywy życiowej, żadnego jutra.

Dziś w Polsce Ludowej otrzymaliście wiedzę, otrzymaliście i pracę w swoim zawodzie. Szeroko otwarte są przed Wami wrota awansu społecznego. Pracujecie nie dla kapitalistów i obszarników, ale dla swojej klasy, dla swego narodu, dla swojej ojczyzny. Wasza młodość będzie nierozerwalnie związana z najbardziej bohaterskim okresem walki narodu polskiego, okresem walki o socjalizm. Wasza młodość, to młodość Planu 6-letniego, która zwycięży!

(Z przemówienia, wygłoszonego przez wiceministra Górnictwa — inż. Mieczysława Lesza na akademii w Zabrzu w „Dniu Młodego Górnika" — 3-go grudnia b. r.).

Księża-szpiedzy
skazani w CSR na więzienie

PRAGA. — W ostatnim dniu procesu wyższych duchownych czechosłowackich w Pradze, oskarżonych o zdradę państwa i narodu oraz szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, przemawiał prokurator Feesz.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi tego, że począwszy od 1945 r. prowadzili wspólnie antypaństwową, wywrotową działalność szpiegowską na rzecz obcych państw, mając na celu obalenie ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji.

Sąd skazał Jana Opaska na karę bezterminowego więzienia, pozostałym oskarżonym wymierzył kary więzienia od 25 do 10 lat.

Opłakana sytuacja Anglików na Malajach

PRAGA. — Agencja Telepress donosi, że w brytyjskich kołach parlamentarnych poważne zaniepokojenie wywołał raport dowódcy brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, gen. Briggsa, złożony ministrowi kolonii. Gen. Briggs ocenia sytuację na Malajach jako „katastrofalną" i domaga się, by do walki przeciwko ruchowi ludowo-wyzwoleńczemu na Malajach wysłane zostały poważne posiłki.

Pokojowa inicjatywa Rządu NRD

Zjednoczenie Niemiec

winno nastąpić w drodze porozumienia między samymi Niemcami

Premier Grotewohl proponuje odbycie wspólnych rozmów

BERLIN — Jak donosi agencja ADN, premier Grotewohl skierował w piątek przez specjalnego wysłannika do siedziby dr Adenauera w Bonn pismo, w którym stwierdza się m. in.:

„Wskutek rozbicia Niemiec naród znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji, która zaostrzyła się w następstwie remilitaryzacji i wciągnięcia Niemiec zachodnich w plany przygotowań wojennych.



Lud niemiecki jest głęboko zaniepokojony widząc zagrożenie swych interesów narodowych przez siły imperialistyczne.

W obliczu tej sytuacji **utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego oraz przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od**

POROZUMIENIA SIĘ SAMYCH NIEMCÓW.

Porozumienie takie uważamy, za możliwe, cały bowiem naród niemiecki pragnie pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej. Odpowiadałoby to pragnieniom wszystkich miłujących pokój Niemców, gdyby utworzona została **Ogólno-niemiecka Rada Ustawodawcza,** złożona na zasadzie parytetu z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich.

Utworzenie Ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej umożliwiłoby niezwłoczne podjęcie rozmów w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, a równocześnie Rada mogłaby poczynić przygotowania do sformowania Rządu.

Szerokie warstwy ludności we wschodnich i zachodnich Niemczech są zdania, że **najbliższym krokiem do rozwiązania żywotnych problemów narodowych naszego narodu winno być przedstawienie czterem mocarstwom okupacyjnym wspólnych propozycji niemieckich.** Wychodząc z założenia tej woli ludności miłującej pokój, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponuje Rządowi Republiki Związkowej

PODJĘCIE MIĘDZY OBU RZĄDAMI ROZMÓW

w sprawie utworzenia Ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej. Proponujemy, by w tym celu każdy z obu rządów mianował sześciu swych przedstawicieli.

Co do miejsca i czasu mogliby się porozumieć sekretarze stanu przy premierach".

— W Miesiącu Przyjaźni pogłębiamy wiedzę o życiu narodów ZSRR —

WARSZAWA — Urządzone w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej liczne imprezy, zapoznające społeczeństwo polskie ze wszystkimi dziedzinami życia w Związku Radzieckim, cieszą się wielką popularnością wśród najszerszych rzesz ludzi pracy. Wiadomości napływające o wynikach pierwszych 3 tygodni trwania „Miesiąca" świadczą o pogłębieniu się wiedzy o ZSRR wśród społeczeństwa, które bliżej zapoznało się z bogatym dorobkiem narodów Związku Radzieckiego i szerzej korzysta z ich doświadczeń.

Ponad 120 kursów języka rosyjskiego w ostatnim okresie powstało w warszawskich zakładach pracy. Uczestniczy w nich 600 słuchaczy. Chłopi w woj. olsztyńskim **zorganizowali 14 kursów języka rosyjskiego.** W wielu gromadach chłopi prowadzą naukę języka rosyjskiego we własnym zakresie.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się w 10 powiatach woj. olsztyńskiego eliminacje ludowych zespołów artystycznych. **W eliminacjach wzięło udział 48 zespołów, które wystąpiły z bogatym programem radzieckim.**

Truman i Attlee spotkają się 5-go b. m.

WASZYNGTON — Sekretarz Trumana do spraw prasy Ross oświadczył, że narada Trumana z Attlee odbędzie się 5 grudnia.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała Biały Dom, że Attlee przybędzie tam 4 grudnia, po czym będzie naradzał się z ambasadorem brytyjskim w USA Franksem oraz innymi brytyjskimi osobistościami oficjalnymi.

Spis odbywa się sprawnie
Mieszkańcy Łodzi wykazali zrozumienie dla jego celów

Nadzwyczaj sprawnie przebiega Spis Narodowy na terenie Łodzi. Mieszkańcy miasta wykazują pełne zrozumienie dla jego celów i udzielają komisarzom obwodowym możliwie najdokładniejszych danych.

Dzięki temu czynności Spisu są w tej chwili bardzo zaawansowane. W ciągu dnia wczorajszego zakończono je ogółem w 436 obwodach na terenie Łodzi oraz w dwóch rejonach, t. zn. spisano ok. 60 proc. ludności miasta.

Nawał pracy nie pozwolił jednak wszystkim komisarzom obwodowym dotrzeć do każdego mieszkania. Odwiedzą je oni **dziś lub jutro.**

Ci więc mieszkańcy Łodzi, u których komisarze wczoraj się nie zjawili, powinni się starać przebywać jutro w domu, o ile ze względu na pracę jest to możliwe.

Komu zaś zajęcia zawodowe na to nie pozwolą, powinien karteczkę z danymi zostawić u sąsiada, który będzie w domu obecny. Ewentualnie mogą oni zostawić karteczkę, podając na niej godzinę, o której można ich w domu zastać.

Szczegóły o przebiegu Spisu Narodowego w Łodzi — patrz str. 3.

MŁODZIEŻ SZKOLNA POMAGA BUDOWAĆ NOWĄ HUTĘ

Młodzież szkolna woj. krakowskiego dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju przepracowała kilkanaście tysięcy roboczo-godzin przy budowie Nowej Huty. Szczególnie wydajnie pracowali uczniowie Liceum Rolniczego ze Zbylitowskiej Góry koło Tarnowa oraz uczennice gimnazjum im. Matejki z Krakowa.

Tylko ludzie niespełna rozumu...

Stary trick gangsterów: —„łapaj złodzieja"

Kto uwierzy Trumanowi?
że na dystansie 5 tysięcy mil — USA „bronią swego bezpieczeństwa"

Jakie są źródła nowej histerii

MOSKWA. — Niedzielna „Prawda" ogłosiła artykuł redakcyjny pt. **„W sprawie oświadczenia Trumana na konferencji prasowej. — Nowa histeria wojenna".** W artykule tym, poświęconym znanym wynurzeniom prezydenta USA z dnia 30 listopada, czytamy co następuje:

Dnia 30 listopada na konferencji prasowej Truman złożył oficjalne oświadczenie w związku z ostatnimi wydarzeniami w Korei, w którym nie tylko powtórzone zostały dawne deklaracje o tym, że rząd USA nie zamierza zrezygnować ze „swojej misji" w Korei, lecz przeciwnie **zapowiedziano rozszerzyć jeszcze bardziej armię amerykańską i**

KONTYNUOWAĆ MACHINACJE IMPERIALISTYCZNE

w Korei i w stosunku do Chin.

Truman oskarża Koreańczyków i Chińczyków o „agresję". Może to wywołać jedynie uśmiech. Czyż Koreańczycy lub Chińczycy napadli na Stany Zjednoczone?

Czyż to nie wojska USA znajdują się w Korei i na Taiwanie? Któż więc jest tutaj agresorem, jeśli nie Truman i jego przyjaciele Mac Arthur, Harriman i inni?

Dlaczego Chiny graniczące z Koreą nie mają prawa do obrony swej granicy, podczas gdy **Stany Zjednoczone, odległe od Korei o 5 tysięcy mil, mają prawo „bronić swego bezpieczeństwa".**

NA DYSTANS 5 TYSIĘCY MIL OD SWYCH GRANIC?

Gdzie tu logika i sprawiedliwość?

Któż oprócz ludzi, którzy postradali rozum, może uwierzyć po tym, w pokojowe intencje Trumana i jego przyjaciół? **Trumanowi potrzebna jest wojna, a nie pokój. Właśnie dlatego wszczyna on nową histerię wojenną.**

50-tysięczna armia w kotle
Wojska ludowej Korei posuwają się szybko na południe

LONDYN. — Korespondenci brytyjscy donoszą z Seulu, że 8 armia amerykańska znajduje się w odwrocie pod naciskiem Armii Ludowej. **Wojska ludowe znajdują się na wschodnich przedpolach Phenjanu.**

Korespondenci brytyjscy podkreślają, że sytuacja około 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich i brytyjskich, otoczonych przez wojska ludowe w rejonie Czangżin, jest niezwykle trudna. Przyznają oni, że straty amerykańskie są bardzo wysokie.

Gwałtowne walki między wojskami amerykańskimi i brytyjskimi, znajdującymi się w kotle, — a oddziałami Armii Ludowej, zasilonymi przez znaczne grupy partyzantów — trwają nadal

Epokowy dokument Socjalizmu

Konstytucja Stalinowska

symbolem prawdziwej demokracji i przyjaźni między narodami

Jutro, 5 grudnia mija 14 lat od chwili, kiedy VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad zatwierdził nową Konstytucję ZSRR — konstytucję zwycięstwa socjalizmu.

Narody Związku Radzieckiego nazwały ten epokowy dokument Konstytucją Stalinowską, od imienia jej genialnego twórcy, Józefa Stalina.

Konieczność uchwalenia nowej Konstytucji ZSRR wywołana została przez olbrzymie zmiany, jakie nastąpiły w życiu narodów Związku Radzieckiego w okresie od roku 1924, roku uchwalenia pierwszej Konstytucji ZSRR.

Odbiciem tych olbrzymich przemian w życiu Związku Radzieckiego stała się nowa konstytucja, która potwierdziła ustawodawczo ten niezmiernie doniosły pod względem historycznym fakt, że w ZSRR zbudowano już w zasadzie socjalizm, że rozpoczął się tam nowy okres rozwoju, okres zakończenia socjalistycznego budownictwa i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Specjalna komisja konstytucyjna, pod przewodnictwem Józefa Stalina, opracowała projekt nowej konstytucji. Nad projektem otwarto powszechną dyskusję, która toczyła się w ciągu 5 i pół miesiąca.

We wszystkich zakątkach kraju radzieckiego ludzie pracy studiowali i omawiali ten ważny dokument historyczny. Naród radziecki z radością powitał i zaaprobował projekt konstytucji.

Konstytucja ZSRR nie jest programem, nakreślającym perspektywy na przyszłość. Konstytucja mówi o tym, co istnieje już obecnie, co już obecnie zostało osiągnięte i zdobyte. Na tym polega pierwsza właściwość Konstytucji ZSRR.

Druga właściwość Konstytucji polega na tym, że bierze ona za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego i zwycięstwa ustroju socjalistycznego w ZSRR.

Główną podstawę Konstytucji ZSRR stanowią zasady socjalizmu, jego podstawowe podwaliny, już wywalczone i urzeczywistnione:

— socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych i innych narzędzi i środków produkcji;

— likwidacja wyzysku i klas wyzyskujących;

— likwidacja nędzy większości i życia w zbytku mniejszości;

— likwidacja bezrobocia;

— praca jako obowiązek i sprawa honoru każdego zdolnego do pracy obywatela zgodnie z formułą: „Kto nie pracuje ten nie je";

— prawo do pracy t. zn. prawo każdego obywatela do otrzymania zagwarantowanej pracy;

— prawo do wypoczynku;

— prawo do nauki itd.

Konstytucja ZSRR wychodzi z założenia, „że w społeczeństwie nie ma już wcale klas antagonistycznych, że społeczeństwo składa się z dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą klas, z robotników i chłopów, że u władzy stoją te właśnie klasy pracujące, że państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej jako do przodującej klasy społeczeństwa, że konstytucja potrzebna jest po to, aby utrwalić ład społeczny, dogodny i korzystny dla mas pracujących".

Czwarta właściwość Konstytucji Stalinowskiej polega na jej głębokim internacjonaliźmie. Konstytucja ZSRR wychodzi z założenia, że wszystkie narody i rasy są równouprawnione i jako takie powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich sferach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Konstytucja ZSRR wprowadza najbardziej demokratyczny system wyborczy, oparty na powszechnym, równym i bezpośrednim prawie wyborczym w tajnym głosowaniu.

Każdy obywatel ZSRR, po ukończeniu 18 lat, niezależnie od narodowości, stanowiska służbowego, miejsca zamieszkania, czy wykształcenia, posiada czynne i bierne prawo wyborcze. Kobiety korzystają z praw wyborczych na równi z mężczyznami.

W ten sposób w Związku Radzieckim prawa wyborcze przysługują całej dorosłej ludności bez żadnych ograniczeń. Jedyny wyjątek stanowią umysłowo chorzy i osoby pozbawione praw wyborczych wyrokiem sądu.

Jedną z najważniejszych właściwości Konstytucji Radzieckiej jest to, że Konstytucja ta zapewnia faktyczną realizację praw obywateli.

Tak np. równouprawnienie ludzi radzieckich nie jest fikcją, jak w państwach kapitalistycznych, nie jest równouprawnieniem na papierze, lecz zagwarantowane jest przez likwidację wszelkiego wyzysku w ZSRR; gwarancją prawa do pracy jest fakt, że w ZSRR są nie do pomyślenia kryzysy i będące ich wynikiem bezrobocie.

Dziś, kiedy cała postępowa ludzkość występuje w obronie pokoju na całym świecie, Konstytucja Stalinowska, ten wspaniały dokument prawdziwej demokracji i przyjaźni między narodami, stanowi potężny oręż w walce przeciwko imperialistycznemu obozowi zakłamania, nienawiści do człowieka i histerii wojennej.

Za planowy skup zboża



Gromada Zagrody w powiecie biłgorajskim woj. lubelskiego otrzymała pierwszą nagrodę za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie w planowym skupie zboża. Nagrodę w wysokości zł. 3.600 gromada przeznaczyła na zelektryfikowanie wsi. — Na zdjęciu: Prezes Zarządu Okręgowego ZSCh, poseł Franciszek Król wręcza czek Anieli Omietek, sekretarzowi gromadzkiego koła ZSCh w Zagrodach. Foto-AR

Nasze rady

ZAINTERESOWANY REPATRIANT: W Wydziale Ewidencji Ludności (Al. Kościuszki nr 19) będzie Pan mógł uzyskać informacje, czy poszukiwana osoba zamieszkuje na terenie Łodzi.

* * *

STAŁY CZYT. ZE ZD.-WOLI: Okręgowy Zarząd PGR mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 278.

* * *

ZMARTWIONY S. B.: Wszystkie kary, orzeczone przez sąd, widnieją w rejestrze kar, a więc i kara w związku z naruszeniem Ustawy o dyscyplinie pracy widnieje w rejestrze. Na żądanie pracownika, po rocznej nienagannej pracy kara może być zatarta. O fakcie wzorowo spełnianego w ciągu roku obowiązku musi stwierdzić kierownik zakładu pracy wespół z Radą Zakładową. Mówi o tym art. 11 w p. 2 i 3 wymienionej Ustawy.

* * *

MARLENA Z PIOTRKOWA: — Uroda i młody wiek nie dają przywilejów. Jest Pani w błędzie. Żona człowieka, o względy którego Pani zabiega, mimo, że jest brzydsza, jak Pani o tym pisze, i starsza od Pani, korzysta w obliczu prawa z tych właśnie przywilejów, do których nie może Pani rościć pretensji.

* * *

L. F.: Droga Pani! Krzykiem i biciem nie nauczy Pani dziecka porządku. Na książki, zeszyty i przybory szkolne musi mieć dziecko w domu swoje miejsce. W przytoczonym wypadku dopatrujemy się wiele winy właśnie ze strony Pani. Prosimy nad tym się zastanowić, a nie wątpimy, że podzieli Pani nasze zdanie.

Smaczna i pożywna

Będziemy uprawiali kukurydzę

na terenie całego kraju

Od dłuższego czasu wielu polskich naukowców i rolników—praktyków przeprowadzało badania i doświadczenia nad pełną aklimatyzacją w naszym kraju kukurydzy i jej odmiany — końskiego zębu. Prace te, dzięki zastosowaniu metod agrobiologii radzieckiej, dały w pełni pozytywne wyniki.

Ministerstwo Rolnictwa zwołało w tej sprawie specjalną naradę naukowców i praktyków, którzy zajmowali się hodowlą kukurydzy, aby podsumować wyniki dotychczasowych badań nad uprawą tej rośliny w Polsce i omówić sposoby jej spopularyzowania.

Stwierdzono, że w Polsce osiąga się już obecnie 30 — 40 q ziarna kukurydzy z 1 ha i że dzięki zastosowaniu odpowiedniego ziarna siewnego, należytej uprawy ziemi, pielęgnacji zasiewów, można te plony jeszcze podwyższyć.

Największe zbiory daje koński ząb. W PGR osiąga się już 50 — 60 q ziarna, a na niektórych polach nawet 90 q.

***Nasi naukowcy i praktycy uznali,* że na terenie całej Polski (z wyjątkiem terenów północnych) można z powodzeniem uprawiać kukurydzę, toteż postanowiono dążyć do upowszechnienia jej uprawy.**

Uczestnicy narady zwrócili się do odpowiednich instytutów naukowych rolnictwa i do wybitnych fachowców o dalsze prowadzenie badań nad aklimatyzacją kukurydzy i nad rejonizacją upraw oraz wysunęli wnioski o stworzenie przy Min. Rolnictwa i R. R. specjalnej komisji, a na wyższych uczelniach ustanowienia specjalnego kierunku studiów w dziedzinie uprawy kukurydzy.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

169)

Późno wieczorem ktoś zapukał nieśmiało do drzwi jego domku. W pierwszej chwili przyszło mu do głowy, że to może być Blackton, odruchowo więc chwycił za rewolwer.

Ostrożnie otworzył drzwi i pełen zdziwienia opuścił rękę, trzymającą broń.

— Czy bardzo się pan dziwi, że przyszłam do niego? — spytała Inez swoją zadziwiająco płynną portugalszczyzną.

— Tak, Inez!

— Więc zapamiętał pan sobie nawet moje imię?

Przez niedość szczelnie zakryte okna padł na jej twarz blask księżyca.

— Przyszłam podziękować panu, że tam na plantacji stanął w mojej obronie... — oczy młodej Indianki połyskują w poświacie miesiąca. Jest w nich czułość, i wdzięczność.

Odruchowo wziął ją w ramiona, ona jednak odsunęła go od siebie.

— Przyszłam tu tylko po to, żeby podziękować panu, senor. I zapytać, czy to jest prawda, że wyjeżdża pan jutro?

— To prawda, Inez! Jadę do Rio de Janeiro.

Z pobliskiej puszczy dochodziły do nich jakieś poszepty, poszumy i wołania. Inez wpatrywała się dalej w wpadającą do pokoju smugę księżycowych promieni.

— A zatym wyjeżdża pan, senor... W takim razie i ja nie zostanę tutaj dłużej! — rzekła wreszcie.

— Dokąd chcesz odejść?

— Do swoich, do puszczy.

— Źle ci tu było?

— Źle! Moja babka była białą. To ona nauczyła mnie mówić po portugalsku i po niej mam skórę trochę bielszą, niż inni moi rodacy. Zawsze tęskniłam za tym, ażeby odnaleźć ludzi, o których tyle opowiadała mi babka. Wreszcie uciekłam z lasu i przyszłam pracować tu, na plantację.

— Więc dlaczego teraz chcesz odejść?

— Bo rozczarowałam się. Biali ludzie z opowiadania mojej babki byli wielkoduszni, rycerscy — (to słowo „rycerscy" zabrzmiało trochę dziwnie w jej ustach) — ci zaś, z którymi zetknęłam się byli dumni, nieżyczliwi, a przede wszystkim spoglądali z pogardą na drugiego człowieka, którego skóra była trochę inna, niż ich. Ten świat, naprzeciw którego wyszłam z otwartymi ramionami, odepchnął mnie jak trędowatą. Tylko ty jeden, panie, byłeś trochę inny, niż tamci.. Byłeś jak jeden z tych, o których opowiadała mi babka...

Instynktownie zniżyła głos.

— Ten nowy dozorca to zły człowiek! Kiedy dziś uderzył mnie, stanąłeś w mojej obronie. Jutro już ciebie tutaj nie będzie, panie, a on zechce się wówczas mścić na mnie i dokuczać mi... Dlatego wolę odejść. Do swoich, do lasu.

Zaczęła mu miękkim, melodyjnym głosem opowiadać o swoich rodzinnych stronach: małej indiańskiej wiosce, gdzie z dala od cywilizacji żyje plemię dzielnych myśliwych i rybaków. Opowiadała mu o pełnych ryb rzeczkach, przez które bezszelestnie przesuwają się czółna, o dziwach puszczy, o zwyczajach zwierząt, on zaś słuchał z zainteresowaniem i nie przerywał jej.

Ale opowieść Inez zaczęła się przedłużać.

Dziś rano wstał Krzysztof wyjątkowo wcześnie. Zmęczyła go spiekota dnia — zwolna zaczęły mu teraz ciążyć powieki

Zauważyła to.

— Czas już na mnie! — powiedziała. Nie odchodziła jednak.

— Senor... — zaczęła i urwała.

— Chciałabyś jeszcze powiedzieć mi co? — wyczuł, że dziwne zachowanie młodej Indianki musi mieć jakąś przyczynę.

— Tak, panie! Powiedziałam już, że chcę iść do swoich braci, do puszczy. Ale nie chciałabym wrócić z pustymi rękami... a to, co sobie tutaj odłożyłam na plantacji, (bo sam wiesz, senor, że biali wyzyskują nas, kolorowych!) wynosi zaledwie parę milrejsów... Ale...

Jeszcze moment wahania i Inez zaczęła rozpruwać jakiś szew przy spódniczce.

— Parę lat temu opodal strumienia, przepływającego niedaleko naszej wioski, znalazłam taki mały, lśniący kamyczek. Babka powiedziała mi kiedyś, że biali ludzie cenią bardzo podobne kamyki i dużo za nie płacą. Czy chciałbyś, panie, odkupić ode mnie ten kamyk?

Wziął go bez większego zainteresowania do ręki, ale zaraz potem w oczach jego odmalował się wyraz największego zdumienia.

Kamyk — a Gorayski znał się na tym — był pięknym, przedziwnie czystym okazem brazylijskiego diamentu.

— Ile chcesz za niego? — spytał gorączkowo.

Nieśmiało wymieniła śmiesznie niską sumę.

— Jesteś niemądra! Ja sam dam ci za niego dziesięć razy więcej! — gorączkował się Krzysztof. — Ale powiedz mi, gdzieś go znalazła?

— Powiedziałam ci już, senor: niedaleko naszej wioski. W puszczy.

— A czy takich kamyków można tam znaleźć więcej?

— Może... Ja jednak nie szukałam ich nigdy.

Gorayski spoglądał na kamyk, migocący na jego dłoni i zrozumiał: nie, nie pojedzie do Rio de Janeiro...

(D.c.n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Popatrzno, jak ten Sobek głęboko nad czymś medytuje...
WICEK: — Faktyczna prawda! Musiało mu się coś nie udać!

DOZORCA: — Ładny przykład daje gospodarz! Śmiecie rozrzuca!
SOBEK: — Szukam spisu schowanego inwentarza! Zgubiłem go!...

WICEK: — Nie! Nie mamy pańskiej szafy! Czyż jesteśmy złodziejami?
SOBEK: — Nie! Tylko nie wiem, co komu dałem, bo spis rzeczy zginął!

SOBEK: — A to pech!... Już wiem, gdzie jest ten spis inwentarza! Przez pomyłkę wysłałem go jako życzenia do ciotki Barbary!

Dzieci przodowników pracy wyjadą na ferie zimowe

W okresie ferii zimowych Wydział Oświaty PRN organizuje wczasy dla dzieci przodowników pracy. Spędzą one wakacje w Szklarskiej Porębie, Lądku-Zdroju i Wiśniowej Górze.

Każdy ośrodek został należycie wyposażony w odpowiedni sprzęt, tak, że na pewno niczego nie będzie brakować. Postarano się także o znaczną ilość saneczek.

Urozmaicony program zajęć przewiduje liczne wycieczki narciarskie dla młodzieży starszej.

Porcelanowe odważniki ukażą się w sklepach

Od dłuższego już czasu w wielu sklepach brak było małych odważników. Stare zapasy wyczerpały się, a nowa produkcja nie wystarczała na potrzeby wciąż rozrastającego się handlu detalicznego.

Aby zapobiec w przyszłości brakowi najmniejszych odważników, Główny Urząd Miar i Wag opracował projekt ciężarków z porcelany. Są one wyrabiane przez jedną z fabryk porcelany na Dolnym Śląsku i wykańczane oraz cechowane w Urzędzie Miar w Warszawie.

Już wkrótce odważniki nowego typu ukażą się w sprzedaży. Nowe ciężarki o wadze od 0,5 do 20 dkg, wykonane są starannie ze specjalnie wypalanej, trwałej porcelany.

Serdecznie przyjmowano wczoraj komisarzy

Łódź dobrze się spisała!

Studentka Kłodecka już o 10.25 zgłosiła się z kompletem wypełnionych formularzy. — W sztabie spisowym przy ul. Piotrkowskiej 106 wrzało jak w ulu. — „Dlaczego do nas jeszcze nikt nie przyszedł?"

Jak było do przewidzenia, Narodowy Spis Powszechny przebiegł wczoraj w Łodzi doskonale. Na wysokości zadania stanęli nie tylko komisarze, rekrutujący się przeważnie z naszej dzielnej młodzieży akademickiej, ale całe społeczeństwo, cała ludność naszego miasta, która chętnie, życzliwie i dokładnie odpowiadała na pytania Spisu.

Komisarzy witano serdecznie. Zanotowano przy tym szereg wzruszających momentów, jak np. w Rudzie Pabianickiej, gdzie mieszkańcy specjalnie wysypali ulice żwirem, aby komisarze nie musieli brnąć w błocie.

W wielu obwodach już w południe poszczególni komisarze ukończyli swą pracę, lecz zamiast odpocząć, samorzutnie zgłosili się, aby pomóc swym kolegom, mającym większe obwody, a zatem więcej roboty.

* * *

Najdzielniej spisała się komisarz Alina Kłodecka, studentka Akademii Medycznej, która jako pierwsza już o godz. 10,25 zameldowała się z kompletem wypełnionych formularzy.

Jak to zrobiła, mając w swym obwodzie na Przędzalnianej ponad 100 osób? Przyznać trzeba — urządziła się sprytnie. Poprosiła mianowicie dozorcę, aby ten uprzedzał kolejno wszystkich lokatorów o jej przybyciu. W ten sposób miała już „grunt przygotowany".

Brawo!

* * *

Ale były też większe obwody. Np. przy ul. Stalina 63 mieszka aż 402 lokatorów. Co to jednak znaczy dla komisarzy spisowych, gdy ochoczo zabiorą się do pracy?

A tak właśnie pracowała dwójka komisarzy na tym obwodzie — studentka Anna Przyborowska i księgowy Mieczysław Witkowski. O godz. 17,30 mieli już wszystko poza sobą.

* * *

W „sztabie" łódzkiego aparatu Spisu Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 106 od samego rana wre jak w ulu. Telefony brzęczą niemal bez przerwy. Co chwila napływają meldunki z poszczególnych obwodów. Co chwila też padają pytania w sprawach wymagających wyjaśnienia.

„Sztab" pracuje niezmordowanie. Do godz. 18 napłynęło już ponad 60 meldunków. To dopiero początek, bo liczba ich rośnie później z minuty na minutę. Nowe meldunki, jak łódzkie tramwaje, nadchodzą „stadami"...

* * *

Rozlega się dzwonek telefonu:

— Czy Miejski Referat Spisowy? Tu administrator domu przy ul. Piotrkowskiej 47. Proszę pana, chciałem zapytać, dlaczego u nas nie było jeszcze komisarza? Wszyscy na niego czekamy...

Ktoś puka do drzwi pokoju, w którym pracuje „sztab". Wchodzi starsza kobieta:

— Chciałam zapytać, kiedy przyjdzie do nas komisarz. Nasz dom znajduje się przy ulicy...

* * *

Wiele było wczoraj tego rodzaju spraw. Tym razem „pretensje" łodzian wystawiły im jak najchlubniejsze świadectwo.

Mieszkańcy Łodzi w pełni zrozumieli zadania Spisu Narodowego i chętnie wypełniają przypadający im obowiązek. Nie dość tego — domagają się, aby umożliwiono im jego wypełnienie.

To się nazywa dyscyplina społeczna!... (kł)

Wygodne, estetyczne i tanie

Nowe modele mebli ukazały się w sklepach CHPD

Przez długi czas produkowane meble nie odpowiadały w pełni wymaganiom ludności. Były one niewygodne, zbyt drogie i nie dostosowane do obecnych powierzchni mieszkań.

Dopiero ostatnio ukazał się w sprzedaży w sklepach CHPD nowy typ mebli, które niewątpliwie zadowolą nabywców.

Są to meble proste, estetyczne, a co najważniejsze o połowę tańsze od dotychczas sprzedawanych.

Komplet kombinowany, składający się ze stołu, 4 krzeseł wyściełanych, szafy dwudrzwiowej z tzw. pomocnikiem i tapczanu higienicznego rozsuwanego na dwie osoby, nowej konstrukcji — kosztuje około 2.400 zł. Poza tym są w sprzedaży komplety wzoru „ładowskiego".

Komplety są w różnych wariantach i odcieniach. Ciemne — z drzewa palonego, jasne i patynowane. Można je kupić za gotówkę i na raty.

Sprzedawane są również poszczególne sztuki mebli nowego typu. (—)

Zamiast z wózków

w sklepach wzorcowych będziemy kupowali owoce i warzywa

Centrala Ogrodnicza prowadziła dotąd sprzedaż owoców i warzyw z wózków ulicznych. Od poniedziałku natomiast będzie ją prowadziła w uruchomionym tego dnia specjalnym sklepie przy ul. Piotrkowskiej 36.

Jest to pierwsza tego rodzaju placówka CO. W styczniu przerobi się ją na wzorcowy sklep owocarski, w którym obok owoców i warzyw znajdą się także ich przetwory.

W przyszłym roku powstaną jeszcze trzy takie sklepy, przy czym wszystkie otworzy się na przedmieściach. Tak jak sklep wzorcowy, placówki te będą czynne od godz. 6.30 do 21-ej.

Najbardziej ucieszą się z tego kobiety, prowadzące gospodarstwo domowe, gdyż zawsze lepiej i wygodniej kupić w sklepie, niż z wózka na ulicy (bk)

Nowe domy dla robotników PGR



Z czworaków przenoszą się robotnicy rolni PGR Kobierzycko (woj. łódzkie) do nowych jednorodzinnych domków.
Na zdjęciu: dom brygadzisty polowego, ob. Antczaka. Przed wojną Antczak mieszkał w czworaku bez podłóg, z dziurawym dachem.

Prenumerata skryptów Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa zawiadamia, że kolportaż jej skryptów przejęło Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch".

Prenumerata jest kwartalna i wynosi dla I i II kursu oddzielnie zł. 5.40, dla kursu wstępnego — zł. 2.70. Cena pojedyńczego numeru — 45 gr.

Przy zamówieniach zbiorowych należy podać ilość zamawianych egzemplarzy i jeden wspólny adres, na który będą przesłane skrypty. Prenumeratę należy wpłacać na następujące konta PKO: kurs wstępny — konto I — 17645-110, kurs I — konto I — 17646-110, kurs II — konto I — 17647-110.

Prenumeratę można również wpłacać przekazem pocztowym na adres: PPK „Ruch". Oddział Warszawski, ul. Srebrna 12.

Kawał(y) z Expressu

Alojzy Gutaperka, technik dentystyczny, wrócił do domu w złym humorze. Od dłuższego czasu bezskutecznie domaga się pieniędzy od klienta, któremu wstawił nowe zęby.

— No? — pyta żona. — Czy ci już wreszcie zapłacił?

— Gdzie tam! — odpowiada mąż. — W dodatku zachowywał się bezczelnie i zgrzytał m o i m i zębami!

* * *

Pewna mama, o staroświeckich metodach wychowywania dzieci, poucza swego synka:

— Jeśli będziesz grzeczny, to pójdziesz do raju, a jeśli będziesz psocił to pójdziesz do piekła, rozumiesz?

— Nie bardzo. A powiedz mi, mamo, co trzeba zrobić, żeby iść do kina?...

* * *

Podarował jej kolczyki. Dwie małe perełki. Stanęła przed lustrem niezadowolona.

— Czy nie są trochę za małe?

— Nie... — odparł mąż. — Wydaje ci się tylko, bo masz takie duże uszy...

Piękny dar Dyrekcji Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi

Czytelnik nasz — H. L., kaleka od urodzenia, dotknięty bezwładem dolnych kończyn, zwrócił się do nas z prośbą o umożliwienie mu zdobycia zawodu zegarmistrzowskiego, gdyż chce być pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Na nasz apel pośpieszyła z pomocą Dyrekcja Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, przekazując w darze komplet narzędzi zegarmistrzowskich. Jednocześnie kierownik warsztatów doświadczalnych w Łódzkiej Fabryce Zegarów — ob. Niepoń zaofiarował się bezinteresownie wyuczyć naszego Czytelnika zawodu.

Kto go znał?

W związku ze śledztwem p—ko Heinrichowi Schwindtowi, b. członkowi zarządu ghetta w Łodzi w latach 1940—45, wzywa się wszystkie osoby, mogące udzielić wiadomości o szkodliwej działalności wyżej wymienionego, do zgłoszenia się w Prokuraturze m. Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 220. w godz. od 8 do 15.

Na gładkiej tafli hokeiści Ostrawy gładko rozprawili się z Górnikiem

Na katowickim Torkacie rozegrano pierwsze międzynarodowe spotkanie w hokeju między Ostrawą a Zrzeszeniem „Górnik", wzmocnionym innymi zawodnikami. Po emocjonującej grze zwyciężyli Czesi w stosunku 7:2 (2:1, 2:0, 3:1). Byli oni bezwzględnie lepsi, a już reprezentacyjny gracz CSR — Glazek, stanowił klasę dla siebie.

W ostatniej tercji Polacy nie wykorzystali 3 „murowanych" okazji.

Jeden zdobył puchar drugi uległ wypadkowi

Łódzkie Ogniwo zorganizowało wyścig motocyklowy w terenie o puchar im. Majcika. W kat. 350 ccm zwyciężył Szlicht przed Piworuniem, a w kat. 500 ccm — T. Kołeczek przed Liszkem. Puchar zdobył T. Kołeczek.

Startujący w tym wyścigu W. Kołeczek uległ wypadkowi.

Emocje na basenie MDK... Włókniarki - najlepsze w punktacji ogólnej seniorek na mistrzostwach pływackich Zrzeszeń.

Porywające pojedynki Dobranowskiej z Proniewiczówną

Drugi dzień kobiecych mistrzostw pływackich Zrzeszeń Sportowych przyniósł zebranym na basenie w MDK wiele emocji.

Udział takich zawodniczek jak Proniewiczówna, Dzikówna, Dobranowska i Szymańska już z góry zapowiadał możliwość niespodzianek.



Wczoraj odbywały się finały w konkurencjach: 100 m. dowolnym kobiet, 50 m grzb. juniorek, 100 m klas. kobiet, 100 m. klas. juniorek oraz sztafeta 4 razy 100 m w konkurencji kobiet.

Do najciekawszych konkurencji można zaliczyć 100 m klas. kobiet, w której zażartą walkę o pierwsze miejsce stoczyły Dobranowska z Ogniwa i Proniewiczówna z Włókniarza. W pierwszym nawrocie obie zawodniczki idą ramię w ramię. Po nim jednak Dobranowska wyprzedza Proniewiczównę i mimo, że ta nadrabia później stracony czas, przybywa pierwszą do mety.

W późniejszej rozmowie obie zawodniczki stwierdziły, iż walka ta sprawiła im wielką przyjemność.

— Halina jest naprawdę wspaniała — oświadczyła Dobranowska — swoje zaś zwycięstwo zawdzięczam jej wyczerpaniu.

Proniewiczówna z kolei uważa Dobranowską za bezapelacyjnie lepszą w tych zawodach i przyznaje, że jej porażka ma za podłoże wyczerpanie z powodu nauki i egzaminów.

Drugą konkurencją, która przez cały czas trwania wywoływała ze strony publiczności żywy doping, była sztafeta.

Walka o prymat toczyła się pomiędzy Ogniwem, a Włókniarzem.

Po drugiej zmianie, kiedy doszła do głosu Proniewiczówna, Włókniarz miał pierwszeństwo. Nie pomogły wysiłki Dobranowskiej. W drugim tego dnia spotkaniu Proniewiczówna włożyła w walkę cały zasób sił i ambicji.

Dlatego też metr po metrze wyprzedzała Dobranowską kończąc swą zmianę 10 metrów przed tą ostatnią.

Odległość ta nie utrzymała się jednak długo. W końcowej zmianie zawodniczką Ogniwa była Szymańska.

Ta, jak ją nazywają żartobliwie, „żywa maszyna" centymetr po centymetrze zbliżała się do uciekającej przed nią Sobczakówny. Każdy nawrot przybliżał ją do niej coraz bardziej. W ostatnim zawodniczki zrównały się. Szymańska finiszuje i o ułamek sekundy przypływa przed włókniarką.

Poza tym, że Szymańska zdobywa dla sztafety pierwsze miejsce, osiąga jeszcze indywidualny czas równy byłemu rekordowi Polski, ustanowionemu przez Dawidowiczównę (1:15,4).

Tytuły mistrzowskie zdobyły: 100 m dow.— Szymańska (Ogn.) 1:17,9; 100 m klas. — Dobranowska (Ogn.) 1·29,00; sztafeta 4x100 m zmien. — (Ogn.) 6:08,8; 50 m grzb. juniorek — Korecka (Ogn.) 0.40,9; 100 m klas. juniorek — Mrozówna (Kol.) 1:34,00.

Punktacja seniorek: Włókniarz 139,5 pkt., Ogniwo 132 pkt., Kolejarz 129 pkt., przed Spójnią, Związkowcem, Górnikiem, Budowlanymi i Unią.

Punktacja juniorek: Stal i Górnik po 110 pkt., Spójnia 102 pkt., Związkowiec 92 pkt., przed Kolejarzem, Budowlanymi, Ogniwem, Unią i Włókniarzem. (j)

Rekord świata! Drugi triumf polskich skrzydeł

Na obozie szybowcowo - wypoczynkowym w Jeżowie 2 szybowniczki — I. Kempówna i L. Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw" pobiły światowy rekord wysokości w kategorii szybowców dwumiejscowych, osiągając wysokość 7.200 mtr.

Wynik ten przewyższa o 1.876 mtr. dotychczasowy rekord międzynarodowy, należący do Woodward i Gere (USA).

Z ostatniej chwili

Czechosłowacja przysłała już skład na mecz międzypaństwowy z Polską, który odbędzie się 10 bm. w Łodzi. Wygląda on następująco: Majdloch (Nykl), Zachara, Stehlik (Jaros), Koudela, Torma, Svarko, Rademacher (Kontny).

* * *

Koszykarze i koszykarki AZS W-wa rozegrali w Krakowie dwa spotkania z Gwardią. Kobiety przegrały 28:30 mężczyźni 31:57. W Gdańsku Spójnia wygrała z poznańskim Kolejarzem 53:45.

* * *

W spotkaniach piłki nożnej padły wyniki: CWKS — Gwardia (W-wa) 5:2, Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kraków) 2:2, Gwardia (Szczecin) — Gwardia (Kraków) 3:6. W spotkaniu o puchar TPP-R Unia (Chorzów) pokonała Budowlanych (Chorzów) 3:1.

* * *

W meczu tenisa stołowego ŁKS Włókniarz — Ogniwo Łódź wystąpił w barwach Ogniwa mistrz Polski, Potyński. Doznał on sensacyjnej dwukrotnej porażki od Grzelczyka 2:1 i Supla 2:1.

* * *

Pięściarze warszawskiej Gwardii pokonali reprezentację Szczecina w stosunku 12:8. Śląsk natomiast wygrał z Lublinem 11:9.

* * *

Niespodzianką wczorajszych meczów o mistrzostwo ligi zapaśniczej było zwycięstwo krakowskiego Włókniarza nad wrocławską Stalą 5:3.

* * *

W dniu 17 bm. odbędzie się na terenie całego kraju spis wszystkich urządzeń sportowych.

* * *

Jeden z przodujących klubów polskich, Stal z Poznania, przystępuje do drugiego etapu współzawodnictwa w realizowaniu uchwał KC Partii w sprawie sportu. Inicjatywa Stali porwie niewątpliwie inne kluby i zrzeszenia.

Nerwy nie popłacają... Widzew-Stal 3:4 (1:4)

Ambicja nie naprawiła błędów z pierwszej fazy gry

Pamiętamy zapewne towarzyski mecz Widzewa z ŁKS Włókniarzem, który zakończył się wynikiem 3:0. Przez cały czas gry Widzew demonstrował swe umiejętności i wiedzę piłkarską. Grał ambitnie, ładnie, płynnie.



Dlatego też wynik wczorajszego meczu ze Stalą (Radom) o Puchar Polski zdawał się być z góry przesądzonym.

Również przeciwnicy Widzewa spodziewali się jeśli nie sromotnej klęski, to przynajmniej grubej przegranej.

Tymczasem życie spłatało figla. Wbrew ogólnemu przeświadczeniu mecz zakończył się zwycięstwem Stali.

W pierwszych minutach gry padła bramka dla Widzewa ze strzału Wiernika. To zdopingowało gości. W kilku dość sprawnie przeprowadzonych atakach strzelili oni 4 bramki. Wynik ten utrzymał się aż do końca pierwszej fazy gry.

Po przerwie radomianie obniżyli poziom swej gry, strzelając przeważnie na auty. Gospodarze natomiast wykazali tym razem wiele ambicji. Niestety nie mogła ona wyrównać poprzednich błędów.

W 14 minucie piłkarze Widzewa uzyskują drugą bramkę, po czym w 42 minucie trzecią.

Mecz zakończył się wynikiem 4:3 (4:1) dla Stali.

Błędami Widzewa były nieskoordynowane, w pierwszej połowie meczu ataki oraz indywidualne zagrania poszczególnych zawodników. Poza tym napastnicy zbyt nerwowo reagowali we wszystkich sytuacjach podbramkowych, przez co wiele strzałów minęło się z celem. Należy jeszcze dodać, że dużą winę za taki wynik ponoszą pomocnicy widzewskiej drużyny, którzy nie pilnowali swych miejsc, a podchodząc za blisko pola podbramkowego przeciwnika robili niepotrzebny „tłok".

Bramki strzelili dla zwycięzców: Rejmer — 2 oraz Okoń i Grzegorczyk — po jednej.

Dla Widzewa zdobywcami punktów byli: Wiernik — 2 i Pawlikowski — 1.

Opadły im skrzydła... Zwycięstwo koszykarzy Spójni

najbardziej zdziwiło... ich samych

Obserwujemy od kilku tygodni stopniowy spadek formy u koszykarzy łódzkiej „Spójni". Ciekawe tylko, czy to co widzieliśmy we wczorajszym spotkaniu z Ogniwem było już punktem kulminacyjnym tej katastrofalnej zmiany na gorsze, czy też...

W każdym razie, jeśli Spójnia nie wykorzysta odpowiednio przerwy w rozgrywkach, jej kibice przeżyją nie jeden gorzki dzień.

Wczorajsze zwycięstwo łodzian nad Ogniwem 50:43 (22:11) zdziwiło najbardziej... ich samych. W przepełnionej sali dały się słyszeć śmiechy i okrzyki rozczarowania z powodu ich gry.

Z koszykarzy Spójni na ligowym poziomie zagrał Skrodzki, chociaż Pawlak jak zwykle legitymuje się *największą ilością zdobytych punktów* — 16. Dalsze kosze zdobyli — Skrodzki 13, Dowgird 10, Michalak 6, Szor 3, Przywarski 2.



Strzelcami dla Ogniwa byli: Ciesielski J. 11, Ciesielski R. 6, Pacuła 9, Łudzik 9, Krupa 6 i Będkowski 2.

Zapaśnicy Włókniarza złamali Stal

w meczu o wejście do ligi

W walkach o wejście do ligi zapaśnicy ŁKS Włókniarza pokonali Stal z Pomorza w stosunku 7:1. W meczu dwu Spójni gdańszczanie przegrali z warszawianami również 1:7.

Jedną nogą w A klasie Awans dla Bawełny

Piłkarze Bawełny (Ł) pokonali w decydującym dla nich spotkaniu Kolejarza z Koluszek 7:1. Po tym zwycięstwie Bawełna ma widoki na awans do klasy A

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.

Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.

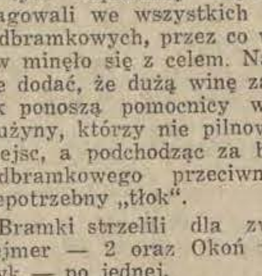
Pozostałe teatry nieczynne

KINA

ADRIA — Program składany—15.30 17.30, 19.30.
BAJKA — Strój galowy — 18, 20.
BAŁTYK — Upadek Berlina II seria, 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności nr 46 — 15, 16, 17, 18, 19, 20 21.
HEL — Kino nieczynne
MUZA — Młodość świata — 18, 20.
POLONIA — S-S Orzeł zaginął — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Upadek Berlina II seria — 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — Dom na pustkowiu — 18, 20
ROBOTNIK — Upadek Berlina — I seria — 18, 20.
ROMA — Bitwa stalingradzka — I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — Maskarada — 18, 20.
ŚWIT — Świat się śmieje — 18, 20
TATRY — Program składany — 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — S-S Orzeł zaginął — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — S-S Orzeł zaginął 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Wesoły jarmark — 15, 17.30, 20.
ZACHETA — Górą dziewczęta — 18, 20.

Młodzi co raz lepsi Reindlowa i Lesiński

zdobyli tytuły mistrzowskie w gimnastyce



W Warszawie zakończyły się mistrzostwa gimnastyczne Polski, udział w których wzięło 56 zawodników i 36 zawodniczek.

W ostatecznej punktacji zwycięstwo i tytuł mistrzyni Polski przypadł w udziale Reindlowej, która na 125 punktów możliwych zdobyła 120,5 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się: Kanikowska — 117,05 pkt. i Wilkówna — 116,35 pkt.

W konkurencjach mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Lesiński 110,7 pkt. na 120 możliwych przed Gacą — 109,15 pkt. i Kucjaszem — 108,35 pkt.

Mistrzostwa te wykazały coraz większe postępy naszej czołówki gimnastycznej. Bardziej jeszcze pocieszającym objawem jest to, że do tej grupy coraz bardziej zbliżają się młode zawodniczki i zawodnicy. Pozwala to rokować naszej gimnastyce jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

Po zakończeniu mistrzostw do zawodników przemówiła Helena Rakoczy, wzywając ich do jeszcze większych wysiłków dla dobra sportu i dzieła utrwalenia pokoju.

Już wyszli z wody Mistrzostwa mężczyzn zakończone

Nasi pływacy osiągnęli szereg dobrych wyników

WROCŁAW. — Drugi dzień mistrzostw pływackich Zrzeszeń Sportowych w konkurencji męskiej przyniósł wiele zaciętych walk. Na 100 m. st. mot. Dobrowolski (Związkowiec) wyrównał rekord Polski wynikiem 1·13,7. Zaciętą walkę stoczono na 100 m. st. dow., a zwycięzca mistrz Polski — Procel, (Stal) uzyskał bardzo dobry wynik 1:01,8.

W sztafecie 4 razy 100 m. st. zmiennym zwyciężył Związkowiec, uzyskując czas 4:55,0. Wynik ten jest lepszy od klubowego rekordu Polski.

Ciekawsze wyniki 2 dnia zawodów:

200 m. st. dow. seniorów: 1) Gremlowski (Ogniwo) 2:21,7, 2) Boniecki (Zw.) 2:22,9, 3) Lewicki (Zw.) 2:26,4

100 m. st. grzb. juniorów: 1) Jaśkiewicz (Zw.) 1:19,1 (rekord okręgu dolnośląskiego), 2) Pławik (Zw.) 1:20,4, 3) Sambala (Stal) 1:22,1

100 m. st. grzb. seniorów: 1) Boniecki (Zw.) 1:14,5, 2) Procel (Stal) 1:17,2, 3) Ząbek (Górn.) 1:18,6.

100 m. st. dow. seniorów: 1) Procel (Stal) 1:01,8, 2) Lewicki (Zw.) 1:03,9, 3) Jakubowski (Stal) 1:04,2, 4) Mroczkowski (Ogn.) 1·04,3, 5) Jera (Zw.) 1:04,6, 6) Zimny (Ogn.) 1:05,5.

100 m. st. mot. seniorów: 1) Dobrowolski (Zw.) 1:13,7 (rekord Polski wyrównany) 2) Ruchaj (Stal) 1:16,9 3) Jaworski (Zw.) 1:18,2.

Sztafeta 4 razy 100 m. st. zmien. seniorów: 1) Związkowiec 4:55,0, 2) Stal — 4:58,7, 3) Górnik — 5:14,3.

Punktacja ogólna seniorów: 1) Związkowiec — 275 pkt., 2) Stal — 260,5 pkt., 3) Ogniwo — 217 pkt., 4) Górnik — 207 pkt., 5) Spójnia — 187 pkt., 6) Kolejarz — 175 pkt., 7) Włókniarz — 163,5 pkt., 8) Unia — 70 pkt., 9) Budowlani — 68 pkt.

Punktacja ogólna juniorów: 1) Ogniwo — 225 pkt., 2) Związkowiec — 186,5 pkt., 3) Stal — 151 pkt., 4) Kolejarz — 144,5 pkt., 5) Górnik — 127,5 pkt., 6) Spójnia — 109,5 pkt., 7) Budowlani — 109,5 pkt., 8) Unia — 85,5 pkt., 9) Włókniarz — 68,5 pkt.

W pokazowym meczu piłki wodnej reprezentacja Górnego Śląska pokonała reprezentację Związkowca 6:5.



Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60 — Adres Redakcji Łódź ul Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji 223 05 — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 137-47 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy 109 62 — Dział Sportowy 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy D-1-22799